

Sygn. akt I C 3381/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa J. S.,

przeciwko M. H.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego M. H. na rzecz powoda J. S. kwotę 28.100,00 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sto złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 02 stycznia 2013r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 364 zł (trzysta sześćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSR Piotr Żywicki

Sygn. akt I C 3381/15

## UZASADNIENIE

**Powód J. S.** wystąpił w dniu 2 czerwca 2015 r. do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, w elektronicznym postępowaniu upominawczym, przeciwko M. H. o zapłatę kwoty 29.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 2 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód w uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że 30 sierpnia 2012 r. zawarł z pozwanym umowę o wykonanie sieci wodno-kanalizacyjnej za kwotę 49.100 zł. W chwili zawarcia umowy pozwany wypłacił powodowi zaliczkę w kwocie 20.000 zł. Pozostała kwota miała zostać wypłacona powodowi po odebraniu robót przez Urząd Gminy S.. Pomimo dokonania odbioru i otrzymania wystawionej przez powoda faktury pozwany odmówił zapłaty pozostałej części wynagrodzenia (k. 2v-3).

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie nakazem zapłaty z 14 lipca 2015 r., w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 968754/15 nakazał pozwanemu, aby w ciągu dwóch tygodni zapłacił powodowi powyższą kwotę lub w tym terminie wniósł sprzeciw (k. 4).

**Pozwany M. H.** w sprzeciwie z 3 sierpnia 2015 r. zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda oraz zarzut potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że umowa łącząca strony była umową o dzieło, a w przypadku tych umów termin przedawnienia wynosi 2 lata. Dzieło miało zostać oddane 16 października 2012 r. – najpóźniej do 31 października 2012 r., stąd termin przedawnienia upłynął najpóźniej 31 października 2014r. Powód zaś wniósł pozew dopiero 2 czerwca 2015 r. Ponadto wskazał, że z uwagi na nieterminowe wykonanie i oddanie prac naliczył powodowi kary umowne w wysokości 42.000 zł (1.000 zł za każdy dzień zwłoki). Pomimo wezwania do zapłaty powód nie uiścił powyższej kwoty. Wobec powyższego w ocenie pozwanego zasadne jest złożenie w tym zakresie zarzutu potrącenia (k. 4v-13).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 sierpnia 2012 r. pomiędzy pozwanym jako zamawiającym a powodem jako wykonawcą została zawarta umowa o roboty budowlane. Na mocy tej umowy powód zobowiązał się do wykonania sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej do budynku mieszkalnego jednorodzinnego w T. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy oraz zgodnie z załączonym projektem, pozwany zobowiązał się natomiast do zapłaty wynagrodzenia. Część wynagrodzenia, tj. 19.656 zł miała zostać uiszczona przez pozwanego w chwili podpisywania umowy, zaś pozostała kwota, tj. 29.444 zł miała zostać zapłacona po odebraniu robót przez Urząd Gminy S.. Pozwany w chwili podpisania umowy uiścił na rzecz powoda kwotę 20.000 zł. Szczegółowy zakres prac określał załącznik nr 1 do umowy, który odnosił się do projektu budowlanego. W pkt 8 umowy wskazano, że zakres prac nie obejmuje robót budowlanych typu: murowanie, szpachlowanie itp., z wyjątkiem uzupełnienia ubytków po przeprowadzonym orurowaniu /okablowaniu. Prace miały być wykonywane przez powoda zarówno na drodze gminnej, tj. ul. (...) (oznaczonej w projekcie budowlanym symbolem „1KD”), jak i na nieruchomości powoda przez którą biegła droga „prywatna” (oznaczona w projekcie budowlanym symbolem „4KW”). Strony w umowie określiły terminu w jakim prace miały zostać wykonane.

(dowód: umowa z 30 sierpnia 2012 r. – k. 25-26; załącznik nr 1 do umowy z 30 sierpnia 2012 r. – k. 27; dowód wpłaty – k. 31; projekt budowlany (str. 5) – k. 93; przesłuchanie powoda k. 145-147 o k. 149; przesłuchanie pozwanego k. 147-148)

Nieruchomość, na której znajdowała się droga „prywatna” pozwany nabył od J. M..

(bezsporne)

Droga gminna oznaczona symbolem 1KD była drogą z wybojami ale droga utwardzoną. Natomiast droga „prywatna” oznaczona symbolem 4KW była drogą polną, z dwoma pasami po śladach kół i trawą pośrodku.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 145-147 i k. 149)

Po zainstalowaniu rur oraz kanalizacji, powód zgłosił gotowość do odbioru prac przez Urząd Gminy S.. W dniu 11 września 2012 r. czynności odbiorowe przeprowadził p. E. K., konserwator sieci gminnych. Odmówił on odbioru sieci wodnej i sieci kanalizacji sanitarnej z uwagi na posadowienie rurociągu na głębokości 1,2 m, tj. niezgodnie z obowiązującymi normami. Powód poprawił posadowienie rurociągu zgodnie z zaleceniami konserwatora.

(dowód: przesłuchanie stron k. 147-148 oraz k. 145-147 i k. 149; zeznania świadka E. K. – k. 142-143)

Z uwagi na przedłużające się prace i rosnące niezadowolenie sąsiadów pozwanego, którzy mieli trudności z korzystaniem rozkopanej drogi gminnej, strony zmodyfikowały treść łączącej je umowy poprzez określenie terminu zakończenia prac oraz przewidziały karę umowną. Powód zobowiązał się do dnia 16.10.2012r. „zakończyć prace związane z wykonaniem gminnej drogi gruntowej (ul. (...)) w stanie umożliwiającym korzystanie” zaś do dnia 31.10.2012r. miał wykonać „pozostałe roboty zawarte w umowie (...).08.2012r.”. W przypadku niedotrzymania tych

terminów za każdy dzień zwłoki pozwany miał prawo naliczać karę umowną w wysokości 1.000 zł. Nadto powód zobowiązał się do potwierdzenia prawidłowości zagęszczenia gruntu przez uprawnionego geologa.

(dowód: aneks do umowy – k. 48)

Po wykonaniu instalacji i ponownym odbiorze prac przez E. K., powód za zgodą tego ostatniego uzupełnił ubytki zarówno na drodze gminnej, jak i prywatnej. Następnie drogę gminną utwardził nawiezionym kruszywem przy pomocy ciężkiej zagęszczarki. Drogę prywatną powód tylko zagęszczał, bez użycia kruszywa. Prace na drodze gminnej polegające na przywróceniu możliwości korzystania z niej powód zakończył do dnia 17 października 2016 r.

(dowód: zeznania powoda – k. 145-147 i k. 149); karta pracy operatorów i sprzętu – k. 134)

Pozostałe prace, tj. ustawienie tabliczek informacyjnych i inne drobne prace niewymagające sprzętu powód wykonał do 1 listopada 2012 r. W tym dniu powód dojechał własnym samochodem na posesję pozwanego i z pomocą D. A. zabrał swoje narzędzia.

(dowód: wyjaśnienia powoda – k. 73, k. 147, zeznania świadka D. A. – k. 73v)

W dniu 27 listopada 2012 r. sporządzono protokoły odbioru technicznego przyłącza wodociągowego oraz sieci wodociągowej. Komplet dokumentacji powykonawczej powód przekazał pozwanemu w dniu 03.12.2012r., który w tym dniu odebrał wykonane roboty.

(dowód: protokół przekazania dokumentacji – k. 32, protokoły odbioru technicznego – k. 33-35, odpowiedź na wezwanie do zapłaty – k. 99)

Następnie powód wystawił fakturę i wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej części swojego wynagrodzenia.

(dowód: faktura VAT (...), ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 28-30)

Pozwany pismem z dnia 1 sierpnia 2015 r. wezwał powoda do zapłaty kwoty 42.000 zł z tytułu naliczonych kar umownych wynikających z aneksu do umowy.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 49-51)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności.

(dowód: sprzeciw k. 5)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na zeznaniach przesłuchanych świadków i stron (za wyjątkami opisanymi niżej), gdyż były one spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco. Wskazać również należy, że co do okoliczności stanu „drogi prywatnej” pozwanego przed rozpoczęciem prac przez powoda oraz co do terminu zakończenia tych prac sąd dał wiarę w całości zeznaniom powoda, który wersji przedstawionej nie zmienił nawet w toku ponownego przesłuchania po uprzedzeniu o treści art. 233 kk. (k. 149). Jego relacja była przy tym spokojna, rzeczowa i wyważona. Zeznawał w sposób pewny i jasny. Nie wahał się przyznać, że początkowe prace po pierwszym odbiorze musiał powtórzyć. Niewątpliwym jest też fakt, że powód musiał mieć wiedzę odnośnie stanu utwardzenia drogi prywatnej powoda (i to nie tylko jej wierzchniej warstwy ale i jej stanu na dość znacznej głębokości), skoro on sam i jego pracownicy drogę tę rozkopywali przed instalacją sieci.

Wiarygodność zaś pozwanego w tym zakresie umniejszył fakt niewskazania przez niego adresu świadka J. M. (pkt 4 postanowienia k. 85), który wszak jako poprzedni właściciel tej nieruchomości mógłby sporne okoliczności wyjaśnić. Pozwany pomimo rozpoznania świadka na zdjęciu na rozprawie w dniu 14.06.2016r. (k. 85), będąc zobowiązanym przez Sąd do wskazania danych personalnych i adresu świadka pod rygorem art. 233 §2 kpc (k. 85), w piśmie z dnia 27.06.2016r. podał, że danych personalnych świadka nie był w stanie ustalić (k. 92). Jednakże na rozprawie w dniu 13.09.2016r. przyznał, że rozpoznany przez niego świadek to J. M. od którego kupił on nieruchomość (k. 148). W konsekwencji uznać należało, że w piśmie z dnia 27.06.2016r. pozwany celowo podał nieprawdziwe okoliczności. Zdziwienie może budzić fakt, że pomimo rozpoznania świadka na zdjęciu jako osobę, która widziała postęp prac wykonywanych przez powoda i miała wiedzę na temat dotychczasowego stanu nieruchomości (w świetle twierdzeń samego pozwanego stan drogi prywatnej do czasu rozpoczęcia robót przez powoda pozostawał niezmienny) pozwany nie poczynił starań aby adres świadka wskazać. Wszak świadek ten był jego sąsiadem i na budowie był codziennie (k. 83), zaś jego adres musiałby być wskazany w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości.

Za niewiarygodne w tym zakresie sąd uznał także zeznania świadka M. K., który twierdził, że zarówno droga gminna jak i „droga prywatna” były takimi samymi drogami szutrowymi (k. 83). Zeznania te stoją w sprzeczności nie tylko z zeznaniami powoda oraz świadka E. K. (k. 142-144), ale i twierdzeniami samego pozwanego, który opisywał różnice w nawierzchni obu dróg.

Spór między stronami dotyczył charakteru zawartej przez strony umowy, terminowego wykonania prac przez powoda oraz zasadności naliczenia przez pozwanego kary umownej i w konsekwencji skuteczności dokonanego potrącenia.

Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane pochodzi bezpośrednio od umowy o dzieło i w wielu aspektach jest do niej podobna. Zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło, a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego, a istotnym składnikiem umowy o roboty budowlane jest dostarczenie projektu przez inwestora. Umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór (por. wyrok SN z 25 marca 1998 r. II CKN 653/97 OSNC 1998/12/207, Pr.Gosp. 1998/12/1, Biul.SN 1998/9/13, wyrok SN z 18 maja 2007 r. I CSK 51/07 LEX nr 334975).

Z kolei Sąd Apelacyjny w Łodzi zwrócił uwagę, iż możliwa jest sytuacja, w której przedmiotem umowy o roboty budowlane nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, lecz prac, które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc element finalnego rezultatu. Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego. Świadczenie z umowy o roboty budowlane może być bowiem spełniane częściowo (wyrok SA w Łodzi z 22 lipca 2015 r. I ACa 123/15, LEX nr 1797160).

Jak wskazuje się w judykaturze nie ma przeszkód, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, lecz jego części. Niemniej jednak i wówczas umowa winna określać o jaką część chodzi i opierać się na dokumentacji projektowej (wyrok SN z 12 października 2011 r. I CSK 63/11, LEX nr 1229546).

W przedmiotowej sprawie strony związane były umową o wykonanie sieci wodociągowej oraz sieci kanalizacji sanitarnej w oparciu między innymi o projekt budowlany. Po wykonaniu prac pozwany odebrał komplet dokumentacji i podpisał protokół. Okoliczność ta, a także fakt konieczności dokonania stosowych odbiorów prac przez organa nadzoru świadczą niewątpliwie o tym, że umowa zawarta przez strony była umową o roboty budowlane a nie - jak wskazywał pozwany - umową o dzieło.

Zakwalifikowanie przedmiotowej umowy jako umowy o roboty budowlane determinuje przyjęcie terminów przedawnienia na zasadach ogólnych wskazanych w k.c. W myśl przepisu art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów. Zgodnie z tą uchwałą roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. (uchwała SN z 11 stycznia 2002 r. III CZP 63/01 LEX nr 50044).

W związku z tym, że pozwany wykonywał prace w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, to jako właściwy należy przyjąć 3-letni okres przedawnienia roszczeń. Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest bezzasadny. Wymagalność bowiem roszczenia powoda o zapłatę należnego mu wynagrodzenia zgodnie z umową powstała po dokonaniu odbioru technicznego przez organa Gminy S., co nastąpiło w dniu 27.11.2012r. (k. 33-35). Powództwo zaś w niniejszej sprawie złożone zostało w dniu 02.06.2015r. (k. 2).

Niewątpliwym jest, że skoro powód wykonał prace należy mu się wynagrodzenie w pozostałej do zapłaty kwocie 29.100 zł. Powód wprawdzie podnosił, że pozwany nie wykonał prac do których wykonania się zobowiązał, lecz dowodów na tę okoliczność nie przedstawił (art.6 kc). Obowiązki powoda związane z nawierzchnią zarówno drogi gminnej, jak i „drogi prywatnej” zostały jasno sformułowane zarówno w umowie (pkt 8), jak i w sporządzonym do niej aneksie. Powód miał jedynie uzupełnić ubytki (czyli zasypać wykop po wykonaniu sieci) oraz w odniesieniu do drogi **gminnej** doprowadzić ją do stanu **umożliwiającego korzystanie**. Zeznania zarówno powoda, jak i przesłuchanych świadków nie pozwalają na stwierdzenie, że powód obowiązkom tym uchybił.

Załączone do akt sprawy zdjęcia obrazujące stan drogi wykonywane były w trakcie prowadzenia prac przez powoda, przed całkowitym zasypaniem wykopów. Świadczy o tym chociażby nie do końca zasypana część instalacji. Tym samym nie mogą obrazować stanu obu nieruchomości po zakończeniu prac przez powoda.

Z uwagi na powyższe a także fakt bezspornych twierdzeń pozwanego o skali zagospodarowania przez niego samego drogi prywatnej pół roku po zakończeniu prac przez powoda (k. 147) niecelowym i zbędnym były wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa czy geologa (k. 42). Niezasadnym był także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wodociągów i kanalizacji (k. 42). Na żadnym etapie postępowania pozwany nie podnosił faktu, ażeby sieć ostatecznie wykonana została wadliwie. Bezspornym był fakt, że usterki stwierdzono na etapie jej wykonywania (zbyt płytki wykop), które to usterki zostały przez powoda naprawione.

Co więcej, w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany ograniczył się jedynie do zarzutu przedawnienia i zarzutu potrącenia. Przy czym ten ostatni zarzut związany był jedynie z karą umowną wynikającą z nieterminowego wykonywania prac a nie ich wadliwością. Zgodnie z art. 505<sup>35</sup> kpc w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1311 z późn. zm.) w sprzeciwie pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy. Tym samym nawet gdyby po złożeniu sprzeciwu pozwany ponosił zarzuty wykonania przez powoda prac w sposób wadliwy (czego nie czynił) to takie zarzuty należałoby pominąć jako te, co do których pozwany utracił prawo do powoływania się na nie.

Tym samym pozostałe wnioski dowodowe należało oddalić (k. 149).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia kar umownych wskazać należy, że okoliczność związane z zasadnością i prawidłowością naliczenia kar umownych a także okolicznością dokonania samego potrącenia winien w niniejszej sprawie udowodnić pozwany (art. 6 kc). Tym samym to pozwany powinien udowodnić, że powód nie dochował terminu w jakim zobowiązał się wykonać prace. Okoliczności tej pozwany w żaden sposób nie wykazał.

Zgodnie z art. 483 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie zaś z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Podkreślenia wymaga fakt, że początkowo umowa łącząca strony nie wskazywała żadnego terminu, w jakim powód miał prace wykonać. Dopiero w aneksie strony ustaliły terminy zakończenia prac (do 16 października 2012 r. powód miał zakończyć prace związane z wykonaniem **gminnej** drogi gruntowej, zaś do 31 października 2012 r. – pozostałe prace).

Powód przyznał, że prace na drodze gminnej związane z doprowadzeniem jej do stanu umożliwiającego korzystanie zakończył dopiero 17 października 2012r. albowiem do tego dnia miał wypożyczoną koparkę, co potwierdza także zapis w karcie pracy operatorów i sprzętu koparki K.. Koparka zaś była niezbędna do tego, aby po wykonaniu prac zagęszczarką załadować ją na samochód (k. 146). Skoro zatem powód spóźnił się o jeden dzień z wykonaniem tych prac, to tym samym pozwany miał prawo naliczyć powodowi karę umowną za jeden dzień w wysokości 1.000 zł.

Co do pozostałych prac powód wykonał je w terminie – co wynika z m.in. z zeznań świadka A. A. (k. 73v.). Powód zakończył te prace do końca października, ponieważ 1 listopada 2012r. przyjechał po narzędzia i w tym dniu nie wykonywał już żadnych prac.

Ponieważ pozwany pomimo ciężącego na nim obowiązku (art. 6 kc) okoliczności przeciwnej nie wykazał, naliczanie kar umownych za opóźnienie w wykonaniu ww. prac było bezpodstawne. Bezpodstawnym byłoby także naliczanie kar z powodu niepotwierdzenia prawidłowości zagęszczenia gruntu przez geologa. Ten element nie był bowiem sankcjonowany karami umownymi które mogły być naliczane jedynie w związku z niedochowaniem terminów wykonania prac. Co więcej sam fakt braku potwierdzenia prawidłowości zagęszczenia gruntu przez geologa nie świadczy o tym, że taka nieprawidłowość istniała.

Ostatecznie zatem, roszczenie powoda o zasadzenie pozostałego wynagrodzenia w znacznej mierze okazało się zasadne. Od żądanej kwoty 29.100 zł należało odjąć 1.000 zł tytułem kary umownej za jeden dzień opóźnienia. Roszczenie bowiem powoda w tym zakresie (tj. co do kwoty 1000 zł) uległo umorzeniu na skutek dokonanego potrącenia wzajemnej wierzytelności pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie ww. przepisów oraz treści łączącej strony umowy w punkcie I wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.100 zł. O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 321 kpc, tj. zgodnie z żądaniem powoda.

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu (pkt II).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Z uwagi na to, że powód przegrał proces tylko w nieznacznej części. Koszty jprocesu jakie pozwany winien zwrócić powodowi odpowiadają uiszczonyj przez niego opłaty od pozwu (364 zł).

/-/ SSR Piotr Żywicki